KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Sierpnia. — Rok 1848. Niedziela. № 207. Jutro, Śty Kajetan Wyzn:.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, obchodzonym jest Odpust na cześć Śgo Kajetana.

W miesiącu Kwietniu i Maju r. b. posunięci zostali na wyższe stopnie, JX. Adam *Wojciechowski*, Dziekan Kolegjaty Kaliskiej, na Archi-dyakona tejże Kolegjaty; JX. Jakób *Gierasiński*, Pleban w Bielinach Opatowskich, na Dziekana foralnego Opatowskiego Dyecezji Sandomierskiej; JX. Aloizy *Łasiewicki*, Proboszcz w Glinojecku, na Dziekana Dekanatu Ciechanowskiego, Dyecezji Płockiej. — Zostali przełożonymi Klasztorów XX. Reformatów: Xiądz Romuald *Szaniawski*, Gwardyanem w Białej; X. Onufry *Laskowski*, Gwardyanem w Żurominie, i X. Kwiryn *Barbasiewicz*, Gwardyanem w Smolanach.

(Dalszy ciąg Pensji emerytalnych.) Otrzymali: PP. Piotr *Modzelewski*, b. Pisarz Mag: Sol: w Piątnicy, rs. 900. Tom: *Kwiatkowski*, Dziennikarz Głó: Kom: R. P. i S., do pensji rs. 607 k. 50, dodatek rs. 67 k. 50. Tekla z Witorynich *Waszkowska*, Wdowa po Naczelniku Komory celnej w Łuszkowie, oraz syn jej, do pensji rs. 170 k. 80½, dodatek rs. 69 k. 20. Paw: *Gniewczyński*, b. Dziennikarz Wydz: Skarbo: w Rzą: Gub: Warsz:, do pensji rs. 337 k. 50, doda: rs. 37 k. 60. Elżb: z Czołchawskich *Brochocka*, Wdowa po Kontrolerze pasa granicznego w Grajewie, do pensji rs. 56 k. 85½, doda: rs. 16 k. 27. Boles: *Sobolewski*, syn b. Podleśnego Straży Bieżen w Leśnictwie Krzepice, po śmierci ojca urodzony, prawo do części pensji rs. 225, jaka innym dzieciom Sobolewskiego i ich matce wyznaczoną została. Antoni *Skrodzki*, Asesor Najw: Izby Obrach:, do pensji rs. 900, doda: rs. 150. Józ: *Traczkowski*, Drożnik, rs. 48 k. 37½. Tom: *Hapsiewicz*, b. Nadrzemieślnik drogowy, rs. 74 k. 25. Trofim *Płatonow*, b. Drożnik, rs. 64 k. 50. Mitrofan *Nikitin*, b. Drożnik, rs. 64 kop. 50. Wawrz: *Rokicki*, b. Drożnik, rs. 19 k. 35. Fran: z Dąbrowskich *Gorecka*, Wdowa po Drożniku, oraz ich córki, rs. 51 k. 53. Xiądz Fel: *Lisiecki*, b. Nauczyciel Religji i Moralności w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie, rs. 112 k. 50. Andrzej *Bazylewicz*, Inspektor Szkoły Powiatowej w Końskich, rubli sr. 600. (Dokończenie nastąpi.)

Rada Administracyjna mianowała: p. o. Naczelnika Ptu Konińs: Tomasza *Adamskiego*, pełniącym ob: Naczelnika Ptu Gostyńskiego; pełniącego ob: Naczelnika Ptu Olkusk:, Jana *Gedler*, pełniącym obo: Naczelnika Ptu Opoczyń:; a p. ob. Naczelnika Ptu Opoczyńs:. b. Kapitana *Nieprskiego*, pełniącym ob. Naczelnika Ptu Olkuskiego; — zatwierdziła zaś mianowanego przez Komisję R. S. W. i D., Rachmistrza Wydz: Admin: w Rządzie Gub: Augusto:, Michała *Glebę*, pełniącym ob: Adjunkta tegoż Wydziału.

Komisja Rządo: Spraw Wew: i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, mianowała pod d. 16/28 Lipca r. b., Józefa *Jackowskiego*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych Powiatu Przasnyskiego.

Pocztamt Warszawski. Zdarza się bardzo często, iż osoby pocztą osobowo-listową podróżujące, mając tłomoki z rzeczami większej nad przepis wagi, znoszą się z drugiemi podróżnemi, którzy mają małe zawiniątka, albo też nie mają żadnych, i przychodząc do zapisywania się oznajmiają, że rzeczy ich znajdują się w jednym tłomoku razem zapakowane, skutkiem czego, żadna opłata na korzyść stowarzyszonych Poczthalterów nie pobiera się. Dla zasłonienia przeto Poczthalterów od uszczerbku, jakiby z powodu wzmiankowanych porozumień podróżnych ponosić mogli, Pocztamt Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, iż Urzędy i Stacje pocztowe otrzymały polecenie, aby rzeczy osób pocztami osobowo-listowemi podróżujących, tylko do wysokości 30 funtów bezpłatnie przyjmowały, zaś od reszty ciężaru rzeczy, na pocztę rzeczoną przepisami istniejącemi zabrać dozwolonego, bez względu czy w tłomoku jednej lub więcej osób rzeczy znajdować się będą, pobierały opłatę wagowego i asekuracyjnego stosownie do odległości. — Za p. o. Naczelnika, *Dylczyński*. Sekretarz, A. *Berndt*.

Onegdaj rozstała się z tym światem, w Setnym Roku życia, ś. p. Rozalja z Pawłowskich *Pięknowska;* czysty i bogobojny był jej żywot, toteż błogosławieństwo BOSKIE przedłużyło jej doczesne chwile aż do tak późnej starości. Exportacja jej zwłok odbędzie się dziś z Kaplicy XX. Reformatów o godzinie 5tej po południu, na smętarz Powązkowski; na który to obrzęd Córki, Wnuczki i Prawnuczki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Marcjanna *Babska*, Żona Starszego Felczera Warszawskiego Wojennego Szpitala, przeżywszy lat 39, po ciężkiej chorobie, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po połud:, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Właściciele Instytutu patentowanego Wód mineralnych sztucznych w Ogrodzie W. Dückerta, przy ulicy Długiej № 556, mają zaszczyt zawiadomić niniejszem Prześwietną Publiczność, iż wydawanie Wód mineralnych w rzeczonym Instytucie, od jutra (d. 7 Sierpnia) rozpoczynać się będzie o godz: 6tej, i trwać do godz: 10tej rano. — Do dnia wczorajszego zapisało się na kurację osób 905.

Każdy z *Warszawian* tysiąc razy przechodził przez

główną aleę *Saskiego Ogrodu*, niewiemy jednak czy kto zauważał, że na lipie stojącej na środku prawego półkola, stanowiącego połowę okręgu, gdzie przed laty 30stu stała altana *Lessla*, wzrosła w punkcie głównego rozdziału konarów, piękna *jarzębinka*, dziś już ze dwa blizko łokcie wysokości mająca, a która jak widać, korzenie swoje w korę przybranej matki, lipy zapuściła. Czyli to wiatr, czy też ptaszyna jaki nasionko tam zaniósł, jest to tajemnica między Niebem a wiatrem lub ptaszynką.

Osobom lubiącym zdobić okna i balkony pięknemi kwiatami, donosi się, że pod Nrem 46 przy ulicy Piwnej na 3ciem piętrze, są do sprzedania *Kwiaty* rosłe, ozdobne, razem lub do wyboru, to jest: Arum Caladium, Fikusy, Cyprysy, Juki, Eryki, Figi, Oleandry i t. p., w odpowiednich wazonach. Można je widzieć codzień do godziny 9tej z rana, a po południu od godziny 2giej.

Księgarnia G. *Sennewalda* odebrała z Wrocławia następującą nowość, pod tyt: *Roskosz miłości i szczęście stanu małżeńskiego, Poradnik dla Kochanków i Małżonków*, tudzież *Nauka o chorobach ze sfery płci mezkiej i żeńskiej, o ich uniknieniu i leczeniu* i t. d., przez Dra Juljusza *Wolfa*, zł. 7.

Około teraźniejszej pory roku, a mianowicie około dnia Ś go Wawrzyńca (10go b. m.), odbywa się pierwszy podbiór miodu. Przysmak ten gdy pszczolnictwo staranniej było chodowane, a jeszcze pielęgnowaniem owoców nie tyle co teraz zajmowano się, należał do głównych artykułów podwieczorkowych. Chleb z miodem, uchodził za wielki specjał. Dziś plon ulów głównie zasila fabryki świec woskowych i pierników, które w mieście tutejszem pod względem doskonałości w niczem *Toruńskim* i *Norembergskim*, tym kolebkom piernikarstwa, nieustępują. Podanie niesie, że w *Toruniu* zrobiono raz na BOŻE Narodzenie piernik, który miał 6 łokci długości, 4ry szerokości, a 6 cali grubości.

Handel *Wojczyńskiego*, który od kwartału ubiegłego przeniesionym został z domu *Łagiewnickiej* do domu Nro 614 lit: B, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego, przysposobił zbiór książek szkolnych, kajetów, brulionów i różnych materjałów pismiennych i rysunkowych. Skład ten utrzymuje także zapas papieru, który sprzedaje na ryzy po cenach fabrycznych.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla kaleki w domu Elerta, od A. rs. 1, jako zakład przegrany.

Cztery *Śpiewy* z Opery *Marynarze*, z towarzyszeniem fortepjanu, muzyka *Flotowa*, słowa J. S. *Jasińskiego*, wyszły nakładem Ign: *Klukowskiego;* cena exempl: zł. 3 gr. 15.

(A. n.) Każdy wyrób powiększający produkcję krajową, pomnaża jego bogactwa. Częstokroć na pozór mało znaczący artykuł, gdy potrzeba się jego upowszechni, staje się przedmiotem obszernego handlu, i tak: lakiery, wernixy, politury, zaprawy na podłogę i t. p. przed 20-laty, małej były u nas potrzeby. Za rozszerzeniem się dopiero fabryk w kraju tutejszym, postępem nauk a mianowicie chemji technicznej, coraz więcej zaczęły się upowszechniać tak, że dziś nie masz zakładu, fabryki lub gospodarstwa, któreby bez takowych artykułów obejść się mogły. Założenie pierwszej tego rodzaju fabryki na obszerną skalę, winniśmy Panu J. A. *Krause*. Lubo przed nim robiono tu lakiery, wernixy i t. p., lecz nie było takiej fabryki, któraby wyłącznie je produkowała. Mało nawet znajduje się za granicą fabryk tego rodzaju, by tak różnorodne artykuły wyrabiały. Bo począwszy od jasnego lakieru spirytusowego i wszystkich jego odcieni, lakieru terpentynowego, bursztynowego i kopalowego, we wszystkich kolorach używanych, dalej wernixów: mastyxowego, bursztynowego, aż do politury kopalowej i szelakowej, można w każdym czasie dostać i w znacznych partjach w fabryce jego przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163. Wszyscy tutejsi fabrykanci fortepjanów, kunsztownej stolarszczyzny, wyrobów galanteryjnych, introligatorskich, bronzowych, tokarszczyzny, jednomyślnie oddają zaletę lakierom, wernixom i politurom z fabryki P. *Krausego*, tak ze względu ich dobroci, jako też ceny. Wielką także przedsiębierca dogodność zrobił dla właścicieli domów po miastach, a szczególniej na prowincji i Obywateli wiejskich, przez dostarczanie wszelkich farb olejnych tartych we wszystkich kolorach i gatunkach skoro-schnących, przyrządzonych zaraz do użycia, na okna, drzwi, posadzki, wschody, bramy, sztachety i wszelkie sprzęty z drzewa i metali. Na wsi osobliwie trudno o malarza, sprowadzanie o kilka lub kilkanaście mil wiele kosztuje, trzeba dawać nietylko wikt oprócz zapłaty, ale nadto i dostać go częstokroć niepodobna. Oprócz tego, trzeba sprowadzać narzędzia i naczynia do tarcia, i czekać czas niejaki na przyrządzenia. Przeciwnie gdy jest pod ręką gotowa farba, wszystkie trudności na raz znikają, bo lada kto byle zręczny, robotę wykonać potrafi. Widzieliśmy z prawdziwem ukontentowaniem w kilkunastu miejscach na wsi, jak sami właściciele dla zabawki w wolnych chwilach od zatrudnień, to uskuteczniali, malując drzwi, okna, okiennice, sztachety. Miło patrzeć na dom, w którym są olejno pomalowane drzwi lub okna, bo oprócz czystości, farba trwałemi je czyni, zabezpieczając od pruchnienia i gnicia. Takie same dogodności przedstawiają gotowe massy zaprawy farby olejne, do podłóg w kilku kolorach; z wielką korzyścią użyte być mogą po biurach, instytutach szpitalnych, gdyż w kilka godzin massa schnie, posadzka jest wyfroterowaną i lokal natychmiast może być zamieszkany. Takie usiłowania podjęte dla dobra ogółu przez P. *Krausego*, zasługują ze wszech miar na oddanie mu zasłużonej pochwały, i polecenie względom Publiczności.— A... J. O...

Jednem z miejsc *Warszawy* najlepiej może od wszystkich znanem, jest targ za *Żelazną bramą*, gdzie wszystkich darów natury w hojnej obfitości dostać można. Nazwanie tego miejsca bierze początek swój od żelaznej bramy stanowiącej wyjście z *Saskiego* ogrodu i prowadzącej na targ który bardzo naturalnie przez każdego z konsumentów »*za żelazną bramą*" nazwanym został. Przed laty 30stu zaprowadzone zostały targi w sposób, w jaki mniej więcej dzisiaj odbywają się; wówczas wszakże i plac targowy nie był zabrukowany i przystępy nie były tak dogodne jak dzisiaj, i nareście nie było ani wspaniałych kamienic i gmachów otaczających teraz obszerne targowisko, ani też ozdobnej rotundy mieszczącej w sobie Dwór Gościnny z całym składem sklepów, napełnionych, począwszy od chińskiej aromatycznej herbaty i jedwabnych tkanin, aż do skromnych trzewików i skromniejszej jeszcze tandety. *Piątek* jest to dzień ważny dla gospodyń; w rannej godzinie przez wszystkie ulice wiodące do tego punktu przesuwają się ze zgrabnemi koszyczkami, zwinne kuchareczki, które jak mówi wesoły Poeta:

Kiedy zysk poczciwemi przemysłami kreślą,
I sobie dogadzają i o drugich myślą.

Owoż przyznać należy, że dzisiejsze koszyczki nierównie składniejsze od tych, jakie przed laty kilkunastu były w używaniu; te są lekkie, okrągłe i pięknego kształtu, gdy tymczasem dawniejsze uplecione ze słomy, płaskie i niezgrabne, miały nawet mniej powabne nazwanie *koszałki*. Piątek więc jak rzekliśmy zgromadza za *żelazną bramą*, piękne gosposie; ta chce ryby, tamta drobiu, ta jarzyn, kwiatów i owoców... a któż opisze ten gwar niestworzony, zalegający plac targowiska; ten zachwala swój towar, ów wadzi się o cenę; kury, kaczki i prosięta rozliczne prowadzą rozmowy, a gęś zwyczajnie jak gęś, wszystkich przekrzyczy. I nic dziwnego, że za żelazną bramą taki gwar rozliczny, boć tam się wszyscy:

Zeszli, zjechali,
By kupowali,
Pili i jedli.

Ale za żelazną bramą nietylko znajdziesz artykuły żywności, masz tam środkiem samego wejścia do ozdobnego i Gościnnego Dworu, długim pasem rozłożone stroje, wcale świeże i zgrabniutko wykończone; dalej pod kolumnadą wszelkiego rodzaju wyroby galanteryjne, a przed rotundą po lewej stronie najpiękniejsze kwiaty ogrodów Warszawy, z któremi graniczą zawołane składy Państwa *Andrychiewiczów*. Otóż i powierzchowny rys dzisiejszego stanowiska *Żelaznej bramy*; jeżeli w tym krótkim opisie, którego przeznaczeniem jest zająć miejsce w kronice brukowej, zaszły jakowe opuszczenia, to przynajmniej wyznać należy, że pisząc o *targu*, takowe najprędzej wybaczyć można, wychodząc z tej zasady, że *kupić nie kupić, potargować nie zaszkodzi.*

Wdowa posiadająca język francuzki, mająca od Władzy szkolnej upoważnienie, życzy sobie trzymać uczniów na stole i stancji za bardzo pomierną płacę. Oprócz dozoru, obiecuje uczniom codzienną konwersację w języku francuzkim, za co nie żąda oddzielnego wynagrodzenia. Rodzice życzący sobie zapewnić korzyści te dla dzieci, zgłosić się raczą do domu N° 1343 ul: Sto-Krzyzka, na 1sze piętro w 3cią bramę. M. G.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 kop. 25, pszenicy rs. 3 k. 76½, jęcz: rs. 1 k. 80, owsa rs. 1 k. 38, siana fura jednokon: od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. 15. (G.P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po Kom: *Chłopiec okrętowy*, JP. *Królikowski* 2-kroć, oraz JPP. *Jasiński* i *Karasiński*. Po Kom: *Vendetta*, JP. *Żółkowski* 2-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja *Nieznajoma*.

We *Lwowie* dnia 9 Lipca r. b. wydając na świat córkę, umarła Marya ze Swierzawskich *Kajzerowa*, dziedziczka dóbr Siennicy nadolnej w Pcie Krasnostawskim, po przeżyciu lat 36. Tak zawczesny skon, tak krótki na tej ziemi pobyt, opłakuje pozostała jedyna Córka i Mąż, któremu brakuje duszy ukochanej Żony, który nawykł do jej pełnego tkliwości spojrzenia; posiadała bowiem serce tkliwe i uczynne, przez co należała do liczby tych osób, których uciechą największą dobrze zrobić bliźniemu. W domowem pożyciu, życzliwa Przyjaciołka, kochająca własną Rodzinę, przez co powszechnie żałowana, zstąpiła do grobu, aby używać szczęścia które jej religja zapewnia na tamtym świecie. B.

W dniu 9 z. m. Leśniczy z wsi *Kozłówek*, w powie: Lubelskim, tak mocno pobił swoją żonę, iż ta nazajutrz w gwałtownych cierpieniach życie zakończyła. — W d. 10 t. m., żona włościanina z wsi *Rutki*, pow: Rawskiego, uderzona przez męża motyką przy robocie, po upływie 48 godzin, żyć przestała.— W d. 17 t. m. we wsi *Ostrołęce*, pow: Warsz:, żona włościanina przez powieszenie się, życie sobie odebrała.— W d. 19 t. m. w mieście *Zamościu*, Marjanna *Adamczuk*, włościanka z wsi Sitańca, na targ do tegoż miasta przybyła, przez oberwanie się muru od parkanu, życie utraciła.—W tymże dniu w gminie *Wojcieszycach*, pow: Sandomierskim, ujętą i do właściwego Sądu po ukaranie przesłaną została włóczęga Magdalena *Swejdowna*, obwiniona o morderstwo 2-letniego syna, przez utopienie go w rzece.— W d. 20 t. m. we wsi *Pabianicach*, pow: Olkuskim, Jan *Wojtasik* włościanin, przez powieszenie się, życie sobie odebrał. — W d. 21 t. m. w gminie *Abramowice*, pow: Lubels:, spadł piorun pomiędzy ludzi pracujących przy żniwie, w skutku czego karbowy i żona parobka, życie postradali. — W d. 22 t. m. we wsiach *Michniewie* i *Rzeczewo*, w pow: Kalwaryjskim, burza z gradem znaczne szkody poczyniła w zbożach i ogrodach.— W d. 25 t. m. w mieście *Lublinie*, burza z gradem ogromnej wielkości, powybijała wiele szyb i znaczne szkody w polach i ogrodach, tak do mia-

sta Lublina, jakoteż do przyległych wiosek należących, zrządziła.— W tymże dniu 8-letni syn kolonisty, we wsi *Walerowicach*, pow: Siedleckim zamieszkały, przytłuczony sztuką drzewa, którą ojciec jego ścinał, życie postradał.— W d. 23 z. m. Józef *Piotrowski*, strzelec lasów rządowych, w leśnictwie Włocławek, przez powieszenie się na chustce, życie sobie odebrał.— W d. 24 z. m. w mieście *Zamościu*, piorun wpadłszy kominem do chałupy, zabił żonę włościanina.— Pożary były we wsiach: Rumoka, Krery, Woli Gałęzowskiej, Dobiegniewie, Podwierzbiu, Nielubańcach, Rogienice Wyszychy, Piotrkowicach, Gesicach, Liśniku, Babinie, Łazach; w gminach: Wyczerpy górne, Kołacinku, Lipsko, Parcze, Stary Zamość; oraz w miastach: Opatowie, Kudzborku, i na folwarku Zagaje.

Z Petersburga.— Dnia 9go (21) zesz: miesiąca, umarł tu Rzeczywisty Radca Stanu Piotr *Uspeński.*— Podług ostatnich urzędowych wiadomości o cholerze: W gubernji *Wołyńskiej*, powiecie Żytomierskim do dnia 27go czerwca v. s. zachorowało znowu osób 33, z których 10 umarło; w samym *Żytomierzu* do 27go czerwca zachorowało znowu osób 56, z których 16 umarło. W gubernji *Wileńskiej* po ukazaniu się choroby w powiecie Oszmiańskim i kilku wsiach okolicznych, wybuchła 22go czerwca v.s. w samem Wilnie, gdzie zachorowało 3ch chłopców izraelskich, z których jeden umarł; później zdarzyły się znowu 3 przypadki cholery. Oprócz jej ukazania się w 38miu gubernjach, zjawiła się ona: 3go czerwca w *Nachiczewanie* a 7go w *Taganrogu;* 4go w gubernji *Kurskiej* pow: Rylskim; 7go w *Rylsku;* 6go w gubernji *Wiatskiej* pow: Ełabużskim wsi Tapajce; 10go czerwca w 2ch wsiach gubernji *Mińskiej* powiecie Borysowskim, do 17go czerwca zachorowało w tychże wsiach osób 80, z których umarło 24; 19go czerwca cholera ukazała się w samym Borysowie; 18go czerwca ukazała się w nielicznych przypadkach w gub: *Kowieńskiej* pow: Nowoalexandrowskim, mieście Widzach, między wojskowymi niższych stopni, przechodzącego przez powiat pułku huzarów; 19go czerwca zachorowała w *Rydze* przybyła parostatkiem z *Petersburga* kobieta, a 21go umarła; 20go zachorował także w mieście *Wałka* jeden z przejeżdżających z Petersburga.

Anglja.— Minister spraw wewn: 28go z. m. oznajmił w Izbie wyższej, iż odkryto już ślad osoby, która puściła fałszywe wieści o wybuchu rozruchów w Irlandji.— Namiestnik irlandzki wyznaczył nagrodę 500 funtów szterl: za przyaresztowanie P. *Smith O'Brien*, a 300 funt: szterl: za przyaresztowanie Panów *Meagher*, *Dillon* i *Doheny*. *O'Brien* 28 z. m. miał znajdować się z swojemi stronnikami w bliskości *Kilkenny*. Do 28go z. m. wieczorem spokojność w *Dublinie* i Hrabstwach południowych nie była naruszoną.— Podług *Kroniki porannej*, Lord *Palmerston* wyśle do *Frankfortu n. M.* Posła nadzwyczajnego, podobno Lorda *Cowlej*, brata Xcia *Wellingtona*, celem załatwienia sprawy niemiecko-duńskiej.— Poseł pruski P. *Bansen*, 27go z. m. wyprawił w *Greenwich* ucztę na cześć wyboru Arcy-Xcia Zawiadowcy; P. *Bunsen* w mowie do swoich gości, zalecał ścisłą przyjaźń między Niemcami a Anglją, i zwrócił uwagę na wyprawienie Lorda *Cowlej* do *Frankfortu n. Men:*. Wzniesiono toast za zdrowie Arcy-Xcia Zawiadowcy, oraz za zdrowie Prezesa Zgromadzenia Narodowego Henryka *von Gagern.* —W *Liwerpoolu*, *Manczestrze*, *Birminghamie* i kilku innych miastach, Chartyści usiłują korzystać z obecnego wzburzenia w Irlandji, aby i w Anglji podobne sprowadzić wzburzenie umysłów; Władza przedsięwzięła jednak stosowne środki.

Austrja.— Gazety włoskie do 22go z. m. nie wspominają nic o zniknięciu Jenerała Franciszka Xcia *Liechtenstein.*— Cesarzowa Matka 25go z. m. przybyła do *Innsbruck.*— Arcy-Xżę *Jan*, przed wyjazdem na stałe mieszkanie do *Frankfortu n. M.*, ogłosił adres pożegnawczy do Wiedeńczyków; po złożeniu namiestnikostwa przez tegoż Arcy-Xcia, celem utrzymania nieprzerwanych stosunków z Monarchą, ministerstwo wysłało do *Innsbruck* Ministra rolnictwa, handlu i przemysłu.— Przy zdobywaniu wzgórz *Sommacampagna*, wojsko austr: po większej części atakowało bagnetami; jazdy w tym punkcie nie można było użyć, tylko ułani zrządzili ogromne spustoszenie między uciekającymi nieprzyjaciołmi. Zdobyto także *Goito* ze wszystkiemi armatami; *Karol Albert* cofa się przez *Marcarję* do *Cremony;* Xżę *Genui* do *Brescji.*— 29 z. m. znowu sprowadzono koleją żelazną do *Wiednia* transport 219 cetnarów srebra; mimo to brak gotówki jeszcze jest bardzo dotkliwy.— 29go z. m. miano uwolnić w *Pradze* Hrabiów *Bouqoui*, *Deyr* i Barona *Villani.* Gubernatorstwo w *Pradze* ma otrzymać Hra: Maurycy *Deym*, poprzednio Gubernator w *Krakowie.* — Marszałek Hr: *Radecki*, przesłał drugi następujący raport z głównej kwatery *Palazzo Azarea* 26go z. m. »Mam zaszczyt donieść wysokiemu ministerstwu wojny, iż po odejściu mojego onegdajszego raportu, jeszcze tegoż dnia zdobyłem 3 przeprawy przez rzekę *Mincjo*, i że zupełnie zabezpieczyłem się przed atakiem tak z tej jakoteż z drugiej strony *Mincjo*, niemniej zabezpieczyłem moje kroki zaczepne z drugiej strony. Wieczorem tegoż dnia zawiadomiono mnie, iż wojsko nieprzyjacielskie pod *Custozzą* (nie *Pistozzą*), przełamawszy z siłą przemagającą brygadę Jenerał-Majora *Simbschen*, który właśnie przybył z *Nogary* przed *Sommacampagnę* i *Custozzę*, posunęło się ku *Monte-Godio*, i zdobyło wzgórza *Custozza;* dalej mnie zawiadomiono, że nieprzyjaciel w 40,000 wojsk wyborowych, między niemi i gwardja, chce w dniu następnym to jest 25go z. m. atakować moją pozycję skrzydłową od *Custozzy* do *Valeggio.* Zaraz tejże nocy poczyniłem moje rozporządzenia w taki sposób, aby 3ci

korpus armji znajdującej się pod *Castelnuovo*, obległ *Peschierę* na lewym brzegu *Mincjo;* drugi zaś korpus z 4ma jego brygadami otrzymał rozkaz o świcie, zająć pozycję między *Custozzą* a *Sommacampagną;* również znajdujące się na prawym brzegu 4 brygady wezwane zostały w nocy do powrotu przez *Salionze*, *Monzambano* i *Borghetto* dla wzmocnienia środka armji i prawego jej skrzydła na lewym brzegu *Mincjo*, tak iż w *Salionze* i *Monzambano* zostawiono tylko po jednym bataljonie, skrzydłowy zaś punkt *Valeggio* zabezpieczono przez 2 brygady i 3cią w tyle *en échelons* ustawioną. W tej pozycji oczekiwałem ataku Króla na moją armję, takowy nastąpił też o godz: 10ej przed południem przy upale przynajmniej 28 stopni, (przez co wielu ludzi przepaliwszy głowy na słońcu, dostali pomięszania zmysłów, i na drodze umarli), i trwał nieprzerwanie do 7ej, to jest przez 9 godzin. Niepodobna mi wyliczyć wszystkich szczegółów i wszystkich czynów walecznych z należytem ocenieniem zasług każdego w tej bitwie, nazwanej przezemnie *bitwą pod Custozzą*, ponieważ punkt ten stanowił środek armji i najprzód był odebrany nieprzyjacielowi, którego z wzgórz tamecznych wyparto. Tyle wszakże powiedzieć mogę, iż nigdy nie widziałem armji walczącej z taką wytrwałością i męztwem, i że nietylko bezskutecznem było wszelkie kuszenie się armji królewskiej o odzyskanie wzgórz przezemnie zdobytych, ale nawet ostatnie wzgórza przez nią obsadzone, wzięte zostały przez wojsko moje z odwagą i walecznością mimo upału i trudów całodziennych; nieprzyjaciel utraciwszy ostatnie wzgórza *Custozzy* i *Sommacampagny*, rozpoczął odwrót, i uskutecznił go w nocy ku *Goito*. Zwycięztwo stanowcze jest zatem rezultatem tego dnia, i ścigam Króla, gdy tymczasem przywracam związek z *Mantuą*, którą wzmacniam, o ile tylko po znacznych stratach obecna siła mojej armji dozwala. Z powodu uporczywości walki, utraciłem wielu Oficerów; tymczasem mogę podać liczbę zabitych i ranionych na 40 do 50 Oficerów, oraz na 5 do 600 żołnierzy. Wiele armat, broni, i innych trofeów stało się naszemi łupami; pojmano także znaczną liczbę Oficerów i żołnierzy. Dziś jeszcze udaję się z armją w 2ch oddziałach z pierwszym korpusem przez *Monzambano*, z korpusem rezerwowym przez *Salionze* i *Puzzolenga*, gdy tymczasem drugi korpus maszeruje przez *Valeggio* i *Voltę* do *Guiddizoli*.

Francja. — Zgromadzenie Narodowe 29go z. m. odrzuciło wniosek Pana *Tredern* względem utworzenia z gwardji ruchomej konnej, 2ch szwadronów gidów, mających pełnić służbę ordynansową przy ministerstwach i Burmistrzach (Merach). Z żalem usłyszano oznajmienie Ministra spraw wew:, iż dowódzca gwardji ruchomej Jenerał *Damesme*, umarł z otrzymanej rany; Zgromadzenie wyznaczyło deputację z 50 Członków złożoną, celem asystowania pogrzebowi Jenerała. — Komitet Zgromadzenia oświadczył się za wnioskiem rządu, przedstawionym jeszcze przez Pana *Cremieux*, aby wybór Sędziów przy trybunałach handlowych zależał od wszystkich handlujących opatrzonych w patenta; dawniej listę wyborczą układali Prefekci. — Komisja roztrząsająca kwestję względem przywrócenia kaucji od dzienników, oświadczyła się większością głosów 8 przeciw 6 za przywróceniem tejże kaucji.— 160 wojskowych, między niemi 60 Oficerów, ozdobiono Krzyżem Orderu legji honorowej, za odznaczenie się w walkach czerwcowych; innych posunięto na stopnie wyższe. — 28go z. m. miało miejsce otwarcie kolei żelaznej z *Rouen* do *Dieppe*. — Komisja badawcza Zgromadzenia Narodowego, wysłuchała kilkakroć Panów *Blanc* i *Considerant;* Komisja nie wytoczy żadnego oskarżenia, ale przedstawi tylko Zgromadzeniu jasne sprawozdanie o rokoszu czerwcowym i o osobach, które w nim miały udział. — Otworzono znów zaciąg ochotników do gwardji ruchomej; mnóstwo zgłosiło się kandydatów, ale przyjmują tylko ludzi silnych. — Gazety *Commerce* i *Patrie* 28go z. m. sprzedane były przez licytację; pretium było oznaczone na 12,000 fr:, Emil *Girardin* ofiarował 25,000; obie gazety nabyte zostały za 26,000 fr: przez agentów jednego z najcelniejszych Bankierów paryzkich, który już był w posiadaniu $^2/_3$ własności tychże gazet. — Gubernator *Gujany* doniósł o uśmierzeniu spisku w tejże osadzie. — Dziennik *National* 29go z. m. nie wyszedł, z powodu rocznicy wypadków lipcowych. — Jenerał *Oudinot* ma z częścią armji alpejskiej odpłynąć z *Tulonu* na morze Adryatyckie, gdzie obsadzi jedno z miast przy ujściu rzeki *Po*. — Spodziewają się, że Jenerał *Bedeau* przywrócony będzie do zdrowia.

Hiszpanja.— Z powodu pojednania się z dworem Papiezkim, we wszystkich Kościołach Hiszpanji ma być odśpiewane *Te Deum*.

Niemcy. — Poseł pruski przy dworze ang: Doktor *Bunsen* wrócił z *Londynu* do *Berlina*. Z tejże stolicy wyjechał do *Kolonji* Minister stanu *Camphausen*. —Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w *Frankforcie n. M.* 31go z. m., Minister Rzeszy *v. Schmerling* oznajmił, że układy z Danją w przedmiocie zawieszenia broni przerwane zostały przez główno-dowodzącego wojskami związkowemi, i że kroki nieprzyjacielskie wznowiły się 21go z. m.; przedsięwzięte zatem będą środki energiczne ku ukończeniu wojny, przez ministerstwo zapowiedziane. Minister wojny Rzeszy *v. Peuker* donosi, iż przy nieochybnem wznowieniu się wojny, przygotowano wysyłkę posiłków w taki sposób, aby wszystkie armje niemieckie miały sposobność uczestniczyć w *pierwszej* wojnie związkowej. Wkrótce wojsko austrjackie, jakoteż wojsko z 7, 8 i 9go korpusu, połączy się z wojownikami już od kilku miesięcy walczącemi. Przy nowym wyborze Prezesa, P. Henryk *v. Gagern* znowu został obrany Pre-

zesem; z liczby 391 głosujących, miał za sobą 357. Wice-Prezesami obrani zostali PP. *Soiron* i *Hermann*. — Król *Pruski* 31go z. m. przyjmował w *Sanssouci* Ministrów *v. Auerswald* i *Kühlwetter*. — Układy z Danją dla tego zostały przerwane, ponieważ Danja nie chciała uznać ratyfikacji przez Zawiadowcę, gdyż ani Zawiadowca, ani Zgromadzenie Narodowe, nie są jej urzędownie znani. — Zamierzono w *Frankforcie n. M.* ustanowić powszechny uniwersytet niemiecki. — Król *Wirtembergski* cofnął dekret względem zamknięcia nadwornego teatru.

Turcja. — Wysyłka wojsk do Xięztw naddunajskich trwa nieprzerwanie. Były Poseł w *Paryżu*, obecnie Minister handlu *Sulejman* Basza, 14go z. m. wyjechał z missją nadzwyczajną do Xięztw w towarzystwie *Omera* Baszy, *Rhemzi* Efendego, *Emira* Efendego i *Dauda* Efendego. — Sułtan zaszczycił swoją obecnością examin uczniów w szkole *Kenela* Efendi. — Ponieważ Rząd grecki wzbrania się wydać zbrodniarza, który wykonał zamach morderczy na Posła tureckiego Pana *Mussurus*, rozporządzono, aby złoczyńcy greccy schwytani w Turcji, sądzeni byli podług praw tureckich. — Rząd tymczasowy wołoski poruczył Bojarowi *Ghika*, aby go reprezentował w *Stambule*, lecz Porta nie chciała go przyjąć.

Węgry. — Wojsko węgierskie zdobyło tak zwane szance rzymskie. — *Kossuth* zaproponował, aby na terrytorjum *Węgier* południowych, przesiedlano *Węgrów* dla uprawy tamecznych nieuprawionych gruntów rządowych. W 10ciu Komitatach południowych ogłoszono prawo stanowe.

Włochy. — W *Neapolu* biegała wieść, że flotta Admirała *Baudin* attakowała cytadellę messyńską; Izby prawodawcze są zamknięte, z przyczyny, iż nigdy nie zgromadza się dostateczna liczba Deputowanych. Ministerstwo *Bozzeli* blizkiem jest rozwiązania. — Dowództwo wojsk Papiezkich nad rzeką *Po*, znowu ma być poruczonem Jenerałowi *Durando*. — Oddział sycylijski, który cofnął się z Kalabrji, w czasie przeprawy do Sycylji, został pojmany przez parostatek wojenny neapolitański.

Rozmaitości. — Niejednokrotnie wspomnieliśmy o potężnych fajkach, służących za znak zakładów tokarskich w *Warszawie;* bagatele to są jednak w porównaniu fajki, jaką w *Wiedniu* od lat parę na Teatrze *Josefstadt*, piękne Odaliski rozkosznemu turkowi w czasie reprezentacji baletu pod tytułem: *Zabawy Seraju*, zataczają. Fajka ta mieści w sobie ze trzy beczki tytuniu; Odaliski zaś zapalają takową trzydziestu pochodniami, przy nadzwyczajnych applauzach uradowanej publiki. — *Lolla Montes* kazała jak najwykwintniej ustroić swoją willę *Pregny* nad jeziorem *Genewskiem*. — Archiwum Komitetu centralnego budowy Kościoła katedralnego w *Kolonji* (14go b. m., 6 setny jubileusz założenia tej Swiątyni), posiada duplikat dokumentu podpisanego, z okoliczności położenia kamienia węgielnego 4go Września 1842 r. Przypadek zrządził, iż podpis obecnego wówczas Arcy-Xcia *Jana*, teraźniejszego Zawiadowcy, znajduje się odosobniony o parę cali nad podpisami innych Xżąt Niemieckich. — Lord angielski w tych dniach dla żartu odbył z kilku przyjaciołmi przejażdżkę na jednej z kolei żelaznych angielskich, w wagonie klassy 4ej. Oficjaliści kolei przez to zniechęceni, najęli parę kominiarczyków dzielnie osmolonych, aby zasiedli w owem dobranem towarzystwie. Na najbliższej stacji, Lord kupił parę biletów do wagonu klassy pierwszej, i dał je kominiarczykom, aby także zasiedli i upiększyli rysunek na miękkich jedwabnych kanapach. — Prawo arabskie przypuszcza za przyczynę do rozwodu, jeśli żona nie umie piec dobrze chleba.

Piskorze najsmaczniej przyprawione. Piskorze żywe włóż do wilgotnego wiślanego piasku, solą takowe przesyp, a wijąc się wytrą z siebie wszystek szlam, potem w kilku wodach starannie wypłucz, następnie łebki poucinaj i wypraw; tak oczyszczone piskorze nieco posól, niech w soli przez pół godziny pozostaną, poczem smakiem wygotowanym z włoszczyzny nalej i zagotuj, potem na durszlak wlej żeby obciekły. Tak odgotowane włóż w rądel masłem wysmarowany, przesypując każdą warstwę aż do wierzchu pieczarkami, cebulą dobrze pokrajaną, dodawszy do tego angielskiego ziela, pieprzu, bazyliki i tymianku. Tak ułożone warstwy pokrywą szczelnie przykryj, i duś na wolnym ogniu przez 10 minut, poczem podlej smakiem w którym się piskorze gotowały, wyciśnij cytrynę, wlej szklankę białego wina, dodaj muszkatelowego kwiatu, postaw na ogniu niech się dobrze zagotuje; następnie przecedź do wazy przez sito, przetarłszy drewnianą łyżką; co zostanie w sicie, wyrzuć do śmietnika, a zaś z wazy.... wylej do rynsztoka. Tym samym sposobem przyprawiają się *ślimaki*, *żabki* i t. d.

Gdyby nam wszystkie stracone godziny stanęły na raz przed oczami, nauczylibyśmy się lepiej czasu używać, i więcej go cenić. — Sny posłużyć mogą za wątek do poetycznych pomysłów, tak jak plamy na ścianie służyły nieraz Leonardowi *da Vinci* do rzucenia pierwszych zarysów obrazu. — Jakaż musi być potęga duszy, skoro odbić potrafi swe piętno na obliczu człowieka. — Występek jako choroba moralna bardziej bije w oczy niż cnota, która jako będąca zdrowiem moralnem człowieka, nie tyle jest wydatną. — Świat zewnętrzny, widzialny, mniej świadczy o potędze BOŻEJ, niż świat wewnętrzny duchowy. — Zbytnia nagana więcej zaszkodzi, niż zbytnia pochwała. — Dowcip więcej nas zachwyca w mowie niż w książce. — Odczytywanie listów przyjaciół, odświeża uczucia dawnej, czasem zapomnianej już przyjaźni. — Kto się wcześnie żeni, nie pyta o posag; bogate ożenienia w dojrzalszym wieku zwykle mają miejsce. — Zamiast zjeść

beczkę soli z nowym przyjacielem, odbądź z nim kilkodniową podróż, a lepiej go poznasz.

Dyrektor Instytutu Położniczego, do powszechnej podaje wiadomości, iż zapis Uczennic do Szkoły Położnictwa, rozpocznie się d. 15go Sierp: r. b. i trwać będzie do d. 31go t. m. i r. Osoby później zgłaszające się, z powodu rozpoczynającego się w dniu 1szym Września r. b. wykładu nauk, przyjętemi być nie mogą. Mające chęć zapisać się, winny umieć czytać i pisać, mieć nie mniej nad lat 18, nie więcej nad 30, być opatrzone w metrykę chrztu, lub książkę legitymacyjną i świadectwo przyzwoitego prowadzenia się. Zgłosić się zaś raczą do mieszkania niżej podpisanego pod Numer 1331 na ulicę Sto-Krzyzką, w godzinach popołudniowych, między 3cią a 5tą.—Dr *Frej*, Dyrektor Instytutu.

Dla ułatwienia bliższej znajomości gotowania różnych potraw, przyrządzania sosów, urządzania marynat, syropów, konserw, tortów i ciast, oraz tego wszystkiego czem stół zastawionym być może, wydanem zostało dziełko arcy-dogodne p. t. PORADNIK KUCHARSKI. Wydanie to obejmujące przepisy czerpane z najlepszych utworów, i należycie wyprobowane, opisane stylem zrozumiałym, krótkim, bez użycia tytułów i wyrażeń w obcych językach, z oznaczeniem potrzebnej propozycji wchodzących artykułów, i załączonym wykazem alfabetycznym, zawartych w dziełku powyższem przepisów, na papierze białym z drukiem wyraźnym, jest do nabycia w Księgarniach PP. Senewalda, Kaczanowskiego, Klukowskiego, Spiessa i Sp:, w Sklepie dawniej ubogich, i Składzie Materjałów dawniej A. Dal-Trozzo, po zł. 3 exemplarz.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeski Maxy: Oby: z Opinogóry; Bejer Stan: Oby: z Obrąb; Biskupski Jan Oby: z Zgierza; Bardziński Zyg: Oby: z Łazowa; Budziszewski Fr: Oby: z Siedlec; Czetyrkin Rom: Rzecz: Radca Sta: z Gub: Radomskiej; Dunin Walen: Oby: z Lublina; Deskur Jan Oby: z Rudy; X. Goliński Stefan Proboszcz z Moszczenicy; Huba Felic: Oby: z Falencina; Kliński Alex: Oby: z Brzeszcza; Krasicki Eustachy Hr. z Rossji; Lewiński Rzecz: Radca Stanu z Zbójny; Letrone Horacy Kup: z Piotrkowa; Lagona Jan Sędzia z Płocka; Łubieński Wład: Hr: z Ri-tna; Okęcki Jak: Oby: z Babska; Piątkowski Paw: Mec: z Sufczyna; Sękowski Bartł: Urzęd: z Radomia; Stanisławski Tytus Oby: z Wierzchlic; Talma Fr: Oby: z Szczytnika; Xżę Teniszew Jene:-Major z Kalisza; Werner Bogusław Oby: z Szeroczyna (G. P.)

DONIESIENIA.

Kilkunasto-letnią praktyką w znacznych dobrach obznajmiony z gospodarstwem rolnem, w zupełności z gorzelnictwem i rachunkowością, życzy przyjąć obowiązek RZĄDCY DÓBR, ku czemu mimo kwalifikacji, odpowiednią rękojmią wystawić jest w możności. Wiadomość powziąść można u W. Raźniewskiego przy ulicy Pawiej pod Nr 2325, w godzinach do 9 z rana, i od 3ej do 5ej po południu.

DOBRA Ziemskie 9 mil od Warszawy i w tejże Gub: położone, rozległości 200 włók nowopolskich, w liczbie tej 50 włók lasu, w gruntach powiększej części pszennych, budowle w części murowane, są do sprzedania pod najkorzystniejszemi warunkami, ogólnie lub dwa Folwarki oddzielnie mogą być sprzedane. Opis szczegółowy znajduje się u podpisanego.— SUMKA 12,000 zł., jest do ulokowania na Dom w Warszawie; tudzież większe Kapitały na Dobra, mogą być ulokowane każdego czasu. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 51, na 1szem piętrze. *Chwalibóg.*

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Spiżarni, i Kuchni angielskiej, z Piwnicą, i Drwalnią, jest do najęcia od S. Michała, w domu nowo-wymurowanym od lat 2ch, pod Nr 1391, przy ul: Marszałkowskiej, za drogą Jerozolimską.



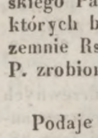
POD ŁOSOSIEM. nowo w tych dniach otworzony w domu dawniej Bobego Kotlarza, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 596, **SKŁAD GŁÓWNY** SPIRYTUSÓW, WÓDEK Gdańskich, Francuzkich, LIKIERÓW starych Żytnich, oraz SZUMÓWKI w rożnych gatunkach, poleca się niniejszem łaskawej Publiczności znacznemi zapasami, w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych.— F. *Schreter.*



Dnia 4 b. m. w południe, skradziono ZEGAREK srebrny angielski, płaski, dość duży, o 4ch kamieniach, na sznureczku fioletowem brudnem, z kluczykiem bregietowskim srebrnym; tudzież Cukierniczkę z Fabryki Frageta, i 6 Wazonów fajansowych białych z kwiatami. Ktoby o powyższej szkodzie zawiadomił Stróża Marcina w pałacu Hr. Krasińskiego Nr 410, otrzyma nagrody Rsr. 4.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż zakład mój istniejący przy ulicy Wierzbowej, obok Drukarni Kurjera, przeniesionym został do drugiego domu, a Sklepu narożnego przy ul: Wierzbowej i Niecałej; gdzie jak dawniej tak i teraz, dostać można różnych WYROBÓW FRYZJERSKICH, oraz wszelkich gatunków Perfum, Pomad, Olejków, Blanszu, Różu w płynie prawdziwego Paryzkiego, fabryki Pirera; oraz Farby Afrykańskiej do czernienia włosów, znanej z dobroci.— Konstanty *Pohorecki*, Fryzjer.

W Szpitalu S. Jana Bożego czyli Braci Miłosierdzia w Warszawie pod Nr 2166 i 7 przy ulicy Bonifraterskiej, w d. 10 b. m. o godzinie 4 po południu, sprzedane będą rozmaite RZECZY, po zmarłych Osobach pozostałe, przez plus licytację. Ktoby takowe chciał nabyć, zgłosić się raczy do tegoż Szpitala.



Potrzebna jest POŻYCZKA: 1) Zł. 30,000 na Dobra w Gub: Warszawskiej; 2) Zł. 100,000 na Dom w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej; mający chęć takowej udzielenia, raczy swój adres zostawić w Handlu Fukiera w Rynku Starego Miasta, dla bliższej informacji otrzymania.

Rubli sr. jeden nagrody odbierze ten, kto zwróci AKTA moje, przeciwko Julji Ehstet, a złożone przez W. Andrzeja Brzezińskiego Patrona Tryb: Cyw: w tymże Tryb: Wydz: 3go, przy których był dołączony DOWÓD Banku Polsk: na złożone przezemnie Rsr. 225 (Zł. 1500), na którą to summę ostrzeżenie w B. P. zrobione zostało.— L. Szenfeld, Nr 248, róg Freta ulicy.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w d. 9/21 Sierpnia r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika Powiatu w Augustowie, i w przytomności Delegowanego Banku Polskiego, odbędzie się 5ta licytacja głośna in plus, na sprzedaż dwóch SZOP włącznie dawniej pod składy soli służących, a obecnie na zsyp zboża przerobionych, położonych we wsi Ossowcu, Pow: i Gub: Augustowskiej. Zniżone o 3/4 części pretium do licytacji ustanawia się na Rsr. 432 k. 50, wadjum zaś na Rsr. 44. Warunki przez Bank do poprzednich licytacji ogłoszone, pozostają do niniejszej bez zmiany, i są do przejrzenia w godzinach służbowych w Biurze Rządu Gub: Augustowskiego u P. Bukatego Delegowanego Banku w Augustowie, i u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*



POJAZD paryzki, mało używany, na resorach leżących, z pokryciem na przodzie, jest do sprzedania pod Nr 388 przy ulicy Krak:-Przedmieście; o którym dowiedzieć się można u Szwajcara.



PANTALJON mahoniowy o pół 7miu oktawach, jest do sprzedania przy ulicy Piwnej, wprost bramy XX. Augustjanów pod Nr 91, na 2giem piętrze.

Pod Nrem 1394, w bliskości Kolei żelaznej, w nowo wybudowanym Domu, są różne **POKOJE**, oraz **SKLEP**, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w miejscu.



W d. 3/15 Września r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się w Tryb: Cyw: Wydz: I. w Warszawie, sprzedaż NIERUCHOMOŚCI Nr 2271, 2272 i 2273 B, w Warsz: położonych, a Samuela Gostkowskiego własnością będących. Wadjum składa się Rsr. 750. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 4869. Warunki i taxę przejrzeć można u Pisarza Trybunału, lub u podpisanego Patrona pod Nr 572 mieszkającego — *Karasiński.*



KSIĄŻKĘ od Nabożeństwa, znalezioną w miesiącu Maju, w Ogrodzie Krasińskich, można odebrać. Wiadomość dalsza u Szwajcara Hotelu Bawarskiego.

Ich warne hierdurch Jedermann auf die Firma der Dampf-Chocoladen Fabrik W. *Thiele* et *Comp:*, ohne meine eigenhändige Unterschrift zu borgen.— Łodź den 12 Juli 1848.
Wilhelm *Thiele.*

Ostrzegam każdego, aby bez mojego własnoręcznego podpisu, nie pożyczano na firmę fabryki Czekolady parowej W. *Thiele* i *Spółka.* — Łodź dnia 12go Lipca 1848.
Wilhelm *Thiele.*

Osoba dobrze wychowana, mówiąca po polsku, niemiecku i francuzku, życzy wejść w obowiązek w jakim znacznym domu za GOSPODYNIĘ, zaręcza pilność, rzetelność i czystość, w Warszawie lub u znacznych Obywateli na prowincji. Mieszka przy ulicy Xiążęcej pod Nr 1743; też Osobę zawsze zastać można w kamienicy Pana Borkiewicza.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 2/14 i 6/18 Września r. b. odbywać się będzie w Zamojskim Artyl: Garnizonie, licytacja na dostawę różnych MATERJAŁÓW, potrzebnych na r. 1849, dla utrzymania w porządku Artyllerji, Broni, i innych rzeczy, a mianowicie: Łoju wołowego pud: 15, funt: 22, zoło: 15; Dziegciu czystego pud: 1, funt: 2, zoło: 12; Dziegciu prostego pud: 22, funt: 32, zołot: 24; Tranu funt: 3, zołot: 21; Mydła zwyczajnego pud: 13, funt: 29, zołot: 24; Oleju konopnego pud: 3, funt: 9, zołot: 32; Węgli drzewnych korcy $19^1/_4$; Wochry pud: 1, funt: 3, zołot: 63; Blejwasu angielskiego pud: 1, funt: 29, zołot: 57; Kredy moczonej funt: 28, zołot: 68; Łazurki prostej funt: 6, zołot: 23; Łazurki berlińsk: funt: 4, zołot: 65; Sadzy holenderskiej funt: 2, zołot: 80; Minii funt: 2, zołot: 40; Zylberglejtu funt: 2, zołot: 40; Szczeciny funt: 1, zołot: 4; Sznuru i Szpagatu zołot: 50; Drzewa jednopolannego arszyn 1; Kleju stolarskiego funt: 5; Mioteł brzozowych 500; Łopat drewnianych 50; Pantofli z pilśni par 18; Obręczy 3400; Słupów sosnowych długości arszyn: $15^1/_2$, grubości 5 werszków, 6; Desek sosnowych długości sążni 2, szerokości 9 cali, grubości 1 cal, 20. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się do Kancelarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyżoznaczonych, z kaucją Rsr. 110, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszający się po upływie tego czasu, do licytacji dopuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę i wykaz materjałów, okazywane będą w oznaczonym Garnizonie do dnia licytacji.— Zarządzający Arsenałem, Artyl: Pułko:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Ars: *Zimmermann.*

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU JÓZEFA DAWIDSOHN,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 453.

Wygrano w moim Kantorze w 71 Loterji, w ogóle Rs. **30,000** czyli Złp. **200,000**, a mianowicie:

Nr 21,211,	wygrał Rs.	**15,000**	czyli Złp.	**100,000**		
Nr 14,753,	wygrał Rs.	4000	czyli Złp.	26,666	gr.	20
Nr 8,210,	» »	1000	» »	6,666	»	20
Nr 11,884,	» »	500	» »	3,333	»	10
Nr 18,856,	» »	500	» »	3,333	»	10
Nr 1,842,	» »	400	» »	2,666	»	20
Nr 5,311,	» »	400	» »	2,666	»	20
Nr 15,785,	» »	400	» »	2,666	»	20
Nr 12,869,	» »	300	» »	2,000		
Nr 5,316,	» »	175	» »	1,166	»	20
Nr 4,535,	» »	100	» »	666	»	20
Nr 6,312,	» »	100	» »	666	»	20
Nr 21,528,	» »	100	» »	666	»	20
	»	22,975	» »	153,166	»	20
w mniejszych wygranych	»	7,025	» »	46,833	»	10

Razem Rs. **30,000** czyli Złp. 200,000.

LOSÓW nowych do 1szej klassy 72giej Loterji, całych i częściowych, w każdym czasie w moim Kantorze dostać można. Osobom na prowincji zamieszkałym, życzącym sobie sprobować szczęścia w moim Kantorze, zapewniam najakuratniejszą korrespondencję. J. *Dawidsohn.*

DRUGI TRANSPORT **PORTERU ANGIELSKIEGO** z Domu Handlowego A LE COQ w Londynie, li tylko w Butelkach Oryginalnych sprowadzony, nadszedł do Składu Win i Towarów Kolonialnych Ernesta Nickiego, Nro 466 róg Senatorskiej i Bielańskiej.



Młode WYŻEŁKI, wraz z Suką, już odchowane, z pięknej rassy, są do sprzedania, pod Nr 217 przy ulicy Brzozowej, na dole, u Nowakowskiej.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Ktoby miał piękne MEBLE mahoniowe, nieco używane, lecz nie uszkodzone, do sprzedania; raczy zgłosić się przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347, w dziedzińcu na 1sze piętro.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Cyrulik Sewilski* i *Tańce.*— Widowiska w Łazienkach nie będzie.— Jutro......

Świeżo objąwszy Zakład Cukierniczy przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru, pod firmą J. *Ragazzi* exystujący, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzywszy wspomnioną Cukiernię w dobór świeżych Towarów, to jest wszelkich **TRUNKÓW, LODÓW**, oraz NAPOJÓW chłodzących, **CUKRÓW** i **CIAST** w różnych gatunkach (codzień świeżych), tudzież BABEK parzonych, od gr. 15 do zł. 3. — Polecając się łaskawym Gościom, za dobrą i rychłą usługę, zaręczam. A. *Czekalski.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni Szym: *Rybasiewicza*, przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Comber barani, Pieczeń rzymska, Polędwica po angielsku, Entrykot z sosem. Zrazy polskie z kaszą, Potrawa po tatarsku i mostków cielęcych, Barszcz i Rosół.

Sprostowanie.— W Nrze Kurjera 200, zamiast Sulkowski Antoni h. Topor, być powinno: Sulkowski Antoni h. Łodzia; zamiast Zubrzycki Kajetan h. Nałęcz, być powinno: Zubrzycki Ignacy h. Wieniawa; oraz opuszczony w ogłoszeniu: Żabicki Kajetan, herbu Nałęcz.